

Protokół nr 12/20

12 Posiedzenie odbyło się w dniu 16 czerwca 2020r.

Obrady rozpoczęto 16 czerwca 2020r. o godz. 09:30, a zakończono o godz. 11:53 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Agnieszka Nowak-Kurzawa – pracownik wydziału RM.
3. Pani Grażyna Łęcarska – kierownik IM.
4. Pan Jarosław Duda – kierownik NU.
5. Pan Zbigniew Podlejski – pracownik OK.
6. Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP.
7. Pan Tomasz Szymankiewicz - Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej WZZ „Solidarność – Oświata” w Myszkowie.
8. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK.
9. Pan Marcin Krawczyk – pracownik MOSiR.

Obecni:

1. Eugeniusz Bugaj
2. Elżbieta Doroszuk
3. Andrzej Giewon
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Zofia Jastrzębska
6. Norbert Jęczalik
7. Małgorzata Skinder
8. Iwona Skotniczna
9. Tomasz Szlenk
10. Jacek Trynda

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów komisji z dnia 26.02.2019r., 26.03.2019r., 30.04.2019r., 28.05.2019r., 24.06.2019r., 24.02.2020r.
3. Analiza sprawozdania finansowego MDK i MOSiR za rok 2019, w tym przedstawienie struktury dochodów i wydatków z poszczególnych usług w ujęciu miesięcznym.
4. Wakacje 2020 - proponowane przez MDK, MOSiR, formy wypoczynku.
5. Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2020/2021.
6. Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.
7. Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził p. Jacek Trynda. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów komisji z dnia 26.02.2019r., 26.03.2019r., 30.04.2019r., 28.05.2019r., 24.06.2019r., 24.02.2020r.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 26.02.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 26.02.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 26.03.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 26.03.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 30.04.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 30.04.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 28.05.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 28.05.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 24.06.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 24.06.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 24.02.2020r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 24.02.2020r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Do punktu 3.

Analiza sprawozdania finansowego MDK i MOSiR za rok 2019, w tym przedstawienie struktury dochodów i wydatków z poszczególnych usług w ujęciu miesięcznym.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że radni otrzymane sprawozdanie finansowe z MDK i MOSiR. Sprawozdania stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Przewodniczący komisji poprosił o zadawanie pytań najpierw do pani dyrektor MDK. Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania punktu 4.

Do punktu 4.

Wakacje 2020 - proponowane przez MDK, MOSiR, formy wypoczynku.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił najpierw o parę słów panią dyrektor MOSiR.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że w związku z tym co się dzieje i a propos uzgodnień z inspektorem sanitarnym zrezygnowaliśmy z organizowania półkolonii ze względu na to, że u nas zawsze to było około 45 dzieci, które przebywały u nas tak jak w klasach. Skoro w szkole nie było zajęć do końca roku, cały czas Ministerstwo zastanawia się, czy we wrześniu dzieci wrócą do szkoły nie pozwolimy sobie na to, żeby organizować takie skupiska, zwłaszcza że w MDK jest bardzo ciepło. Nie wyobrażam sobie, żeby dzieci przez 4 godziny siedziały w maseczkach, już abstrahując od tego że no nie wyobrażam sobie, że dzieciaki będą zachowywać dwumetrową odległość zwłaszcza, że to nie są lekcje, my nie

możemy ich posadzić w ławkach, zrobić im 2 m odległości, żeby siedziały. Ale to nie tak, że my nie chcemy nic dla tych dzieciaków robić, ponieważ już nas odmrozili od 6 czerwca. Możemy organizować imprezy, natomiast oczywiście z zachowaniem wszystkich norm sanitarnych i z tego względu, że uruchomiono nam i kino i imprezy plenerowe do 150 osób póki co, ale to są to jest sytuacja bardzo dynamiczna i bardzo się ona zmienia, to my jak najbardziej przez całe wakacje będziemy się starać dostarczyć tym dzieciom rozrywkę organizując seanse filmowe i spektakle teatralne na Dotyku Jury. Każda taka impreza, dlatego nie dostaliście Państwo planu tych imprez, ponieważ każda taka impreza będzie musiała być uzgodniona z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym i tak jak robimy to do tej pory, ponieważ z racji tego, że nas odmrozili to ruszyliśmy z niektórymi zajęciami, nie wszystkimi, bo generalnie wakacje i tak zajęć nie ma. Wiadomo, że z tych powodów o których powiedziałam wcześniej nie uruchomiliśmy zajęć grupowych dla dzieci, natomiast uruchomiliśmy niektóre zajęcia dla dorosłych, te których prace możemy pokazać online. Każde zajęcia, już mamy praktykę, forma przeprowadzenia tych zajęć jest uzgadniana z Inspektorem Sanitarnym. Musieliśmy dostarczyć dokumenty, napisać regulaminy, Inspektor musiał nam je zatwierdzić, każdy uczestnik dostaje go do podpisania i w tym momencie może sobie z tych zajęć korzystać z zachowaniem wszystkich norm. Tak samo to będzie wyglądało w wakacje. Planujemy organizacje, przede wszystkim chcemy się skupić na seansach filmowych i na spektaklach teatralnych na Dotyku Jury. Seanse filmowe w naszym kinie, a ponieważ w wakacje jest ogromne słońce i ciężko wyświetlać film w plenerze w ciągu dnia, a wiadomo że dzieci nie zaprosimy na seans po godzinie 21:00, natomiast spektakle plenerowe i tego typu imprezy z zachowaniem norm na Dotyku Jury. Będziemy się starać, żeby tych imprez było jak najwięcej, jeszcze musimy przemyśleć kwestie, jak pilnować tych obostrzeń dotyczących liczby ludzi, ale to już to już musimy sobie uzgodnić z inspektorem, bo na teraz jest 150 osób. Musimy zobaczyć jak to jak będziemy to w ogóle sprawdzać, badać i jak ten teren będzie będziemy przygotowywać. Natomiast tak jak mówię z pełną odpowiedzialnością za swoje słowa w tym roku półkolonii ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy są jakieś pytania do pani dyrektor?

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła panią dyrektor MDK, żeby powiedziała, jakie zajęcia są prowadzone online w MDK?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że teraz dopiero mogliśmy ruszyć dopiero od 6 czerwca z tymi zajęciami, więc ruszyliśmy. Dzisiaj będzie opublikowany pierwszy film. Jest teatr Fajrant, bo to są zajęcia teatralne, gdzie mogą pracować, opracowywać etiudy, które możemy wrzucić, to nie, że zajęcia odbywają się online, to są zajęcia, które odbywają się fizycznie, bo już możemy to robić, oczywiście z zachowaniem wszystkich norm, natomiast efekty tej pracy możemy pokazywać online. Powstał już to jest właśnie teatr Fajrant, teatr Czarna Mysz i wróciliśmy do zajęć indywidualnych, czyli Mała Akademia gitary zajęcia na instrumentach, gdzie jest tylko kontakt instruktor uczestnik i pierwszy taniec ze względu na to, że ruszył sezon weselny, bo wesela również zostały odblokowane. To są zajęcia, które ruszyły teraz od 6 czerwca, czyli wtedy kiedy mogliśmy. Teatr Fajrant to jest młodzież od 13 do 18 roku życia, teatr Czarna Mysz to są dorośli, więc jesteśmy w stanie utrzymywać ten reżim sanitarny podczas tych zajęć.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w którym ileś osób jednocześnie bierze udział?

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że zajęcia odbywają się na sali widowiskowej, bo to jest największa sala jaką mamy, żeby można było zachować odległość z wyłączeniem widowni.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale ta widownia, która jest online w domach to jest stworzony taki pokój, w którym ileś osób jednocześnie ogląda, czy jednocześnie uczestniczy.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że rozumie o co pani radnej chodzi. Nie, my nie dajemy tego na żywo, nie pokazujemy tego co się dzieje na żywo, tylko oni nagrywają etudy tak jak dzisiaj się ukaże „Co w ulu piszczy”, oni nagrywają etudy i my to wrzucamy na nasz profil facebookowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, ale np. Mała Akademia gitary.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że oni mają już zajęcia bezpośrednio.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy online?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że od 6 czerwca możemy, tak, oni mają bezpośrednio. Oni spotykają się już z instruktorem z zachowaniem 2 m odległości i z zachowaniem wszystkich norm, to też zostało uzgodnione z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym. Korzystając z obecności na komisji pani dyrektor powiedziała, że chciała coś powiedzieć i jednocześnie poprosić. Pewnie Państwo wiecie, że nasz wniosek, który składaliśmy w ubiegłym roku w programie Infrastruktura Domów Kultury do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostał dofinansowanie w trybie jednorocznym na ten rok w kwocie 450.000,00 zł. Ten wniosek, wczoraj złożyłam aktualizację tego wniosku, bo z racji tego, że dostaliśmy przyznano nam te środki musieliśmy złożyć aktualizację. Ze względu na to, że wniosek był złożony w trybie wieloletnim, bo złożony był na całość, natomiast no udało się pozyskać w trybie jednorocznym, póki co, ale mam zamiar oczywiście pisać w listopadzie jak ogłoszony będzie na przyszły rok konkurs następny etap tego remontu, bo wszyscy się zgadzamy, że przebudowa jest bardzo potrzebna. Chciałam, żeby Państwo wiedzieli co w tym wniosku jest. Napisałam na ten rok, po uzgodnieniu oczywiście z architektem, bo projekt mam, ale architekt nam z tego projektu wyciągnął pewną część, którą możemy zrealizować w tym roku za te pieniądze, które mamy, czy będziemy mieć. W tym roku skupiliśmy się na pomocy osobom niepełnosprawnym, czyli we wniosku, jeżeli chodzi o projekt budowlany jest zamontowanie windy, zmiana toalet na dole, czyli te toalety, które są i będą przeniesione też na parter, ale w inne miejsce. Będzie ich więcej i będzie toaleta oczywiście dla osób niepełnosprawnych, z przewijakiem dla niemowląt i będą dobudowane toalety na górze. To jest projekt na ten rok, czyli skupiliśmy się na osobach niepełnosprawnych i to jest akurat no dla nas najważniejsze i mamy nadzieję, że tym sposobem więcej osób może skorzystać będzie mogło skorzystać z naszych imprez. Niepodpisana jest jeszcze umowa, więc jeszcze to wszystko się toczy, na razie zaktualizowaliśmy wniosek, wczoraj poszedł do Ministerstwa, zobaczymy jak to będzie dalej wyglądało. Natomiast Szanowni Państwo 450.000,00 zł to wiadomo, że to nie jest 100% dofinansowania tylko 50 i stąd moja prośba tutaj do Państwa ogromna, o przesunięcie dla nas tych pozostałych 50%, skoro już nam się udało to prawie 5000.000,00 zł, żebyśmy mogli ten remont rozpocząć i tylko, że plany są dalekosiężne, bo to jest ten rok, ale tak jak mówię bardzo bym chciała oczywiście przy pomocy Państwa, bo ja sama nic nie zrobię. Ja mogę napisać wniosek i go złożyć i mieć nadzieję, że nam przyznają, ale to jest wszystko co ja mogę zrobić i bardzo bym chciała tutaj przy pomocy Państwa też

w przyszłych latach, jeżeli by nam się udało zrealizować to w tym trybie jednorocznym. Dzwoniłam do Warszawy, do Ministerstwa powiedzieli mi, że nie ma żadnych przeszkód, żeby w przyszłym roku składać na kolejne etapy tego remontu. Chciałabym, żeby tutaj przy pomocy Państwa udało się po prostu ten remont przeprowadzić. Wiem, że to są ogromne środki, dlatego staramy się zdobyć te pieniądze. Tutaj się naprawdę udało i bardzo się z tego cieszymy no i tutaj stąd moje wystąpienie, moja prośba do Państwa, żebyśmy mogli rozpocząć te inwestycje.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wniosek był składany na całość. Jak to stało, że wniosek dostał dofinansowanie w części?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że to już decyzja Ministerstwa. Wniosek był składany na całość, natomiast w pierwszej turze nie dostaliśmy tych środków, napisałam odwołanie, bo pod względem formalnym było wszystko w porządku i mogliśmy pisać odwołanie, więc z tej możliwości skorzystałam i w trybie odwoławczym Ministerstwo przyznało nam środki, ale w trybie jednorocznym. To już decyzja Ministerstwa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy pani dyrektor o tym się dowiedziała?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że dowiedziała się o tym pod koniec kwietnia, były wyniki.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Urząd oczywiście też był poinformowany pod koniec kwietnia?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że mail przyszedł również do Urzędu.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy są jakieś pytania do pani dyrektor? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do MOSiR.

Pan Marcin Krawczyk powiedział, że MOSiR przygotował zajęcia dla dzieci i młodzieży w formie wycieczki na świeżym powietrzu, czyli zajęcia będą odbywały się na Dotyku Jury. Będą to zajęcia z piłki nożnej, piłki siatkowej, plażowej i koszykówki oraz w tenisie stołowym, na basenie będzie promocja dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia z terenu miasta Myszkowa, wejście od 1 lipca do 31 sierpnia, wejście od 8:00 do 14:00 będzie kosztowało 2 zł, oprócz tego będzie jeszcze ścianka wspinaczkowa w każdy poniedziałek w lipcu dostępna od 10:00 do 18:00. To na tyle co przygotował MOSiR.

Do punktu 5.

Informacja na temat prac niezbędnych do wykonania w szkołach w okresie wakacji celem przygotowania do nowego roku szkolnego 2020/2021.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że ta informacja została nam przekazana. Państwo macie ją na swoich tabletach. Czy macie pytania w związku z tym? Poprosił panią kierownik MZEAS o streszczenia prac niezbędnych do wykonania.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że wykaz prac remontowych Państwo dostaliście, który jest planowany na bieżący rok do wykonania w poszczególnych placówkach. Są to

zasadniczo te prace, które wynikają z zaleceń Sanepidu lub Inspektora Nadzoru Budowlanego i głównie. Szczegóły dostaliście Państwo w materiałach, w której szkole co jest planowane.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym punktem?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała tak na przyszłość, czy są jakieś plany powstania parkingu dla nauczycieli przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Mrzygłodzie na terenie szkoły?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że na ten moment nie jest mi nic na ten temat wiadome.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytał, czy nikt nie zgłaszał takiej potrzeby nigdy?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że zgłaszane były te potrzeby jak sobie przypominam, było to rozważane, ale to byłoby bardziej temat do inwestycji przy termomodernizacji szkoły. Nie jestem w stanie w tej chwili się szczegółowo na ten temat ustosunkowanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to były takie zgłoszenia ustne, czy ktoś napisał?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że były chyba pisemne też, ale nie twierdzą na 100%, po prostu było to prowadzone przez Wydział Inwestycji.

Radna p. Jastrzębska podziękowała i powiedziała, że wróci do tego tematu kiedy indziej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tu wszędzie jest wszędzie remont stołówki, wszędzie będzie około 100.000,00 zł, to co tam na tych stołówkach trzeba będzie zrobić za te 100.000,00 zł, czego tam brakuje z wymogów sanitarno-epidemiologicznych?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że planowane prace dotyczą wymiany instalacji wod.- kan, wymiany płytek np. w szkole na Ciszówce, a w większości szkół zakupu bardziej nowoczesnego sprzętu kuchennego typu piekarniki, kuchnie gazowe, także i prace remontowe odnośnie pomieszczeń, to znaczy proszę Państwa to nie są zalecenia Sanepidu, jeżeli chodzi o kuchnię, tylko jest program „Posiłek w szkole”, na który każda placówka może otrzymać 80% dofinansowania, z którego korzystają po prostu, żeby unowocześnić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że bardziej kuchnia.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że w to wchodzi kuchnia i jadalnia, i kuchnia, i stołówka i jadalnia, całe to pomieszczenie. Jest możliwość zmodernizowania, unowocześnienia tych pomieszczeń. Oczywiście nie wszystkie szkoły na pewno dostaną, bo to są złożone wnioski, program jest pięcioletni, więc na pewno będzie sukcesywnie realizowany, w zależności od tego, ile będzie środków.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała z 1.000.000,00 zł ile zostanie wydanych w tym roku?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedział, że nie niekoniecznie. To nie są środki z budżetu, to jest dotacja, którą ewentualnie dostaniemy lub nie. Jeżeli nie dostanie szkoła dotacji to nie będzie realizowane, będzie na rok na rok przyszły, to nie są środki budżetowe.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała o remonty, które były przewidziane w ubiegłym roku? Proszę przypomnieć, czy wszystkie remonty, które były zaplanowane zostały wykonane w szkołach i przedszkolach?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że w ubiegłym, roku tak, wszystkie, które zostały zaplanowane zostały wykonane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto składał wnioski o dotacje na stołówki? Czy to sama szkoła, dyrektorzy szkół, każdy indywidualnie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że dyrektorzy szkół wysyłają do gminy i gmina zbiorczo wysyła.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy będzie już wiadomo, kiedy będą dotacje? Kiedy będzie rozstrzygnięcie konkursów, czy wniosków?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że myśli, że w najbliższym czasie. Według mojej wiedzy na dziś dostaliśmy już informację, że mamy na SP nr 5 przyznane. Umowa przyszła, że w tym roku dostała SP nr 5.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jakiej kwocie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że we wnioskowanej kwocie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest wnioskowana kwota na SP nr 5?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że 67.400,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tyle o ile wnioskowano tyle otrzymano.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto przyznaje te środki?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że Wojewoda, komisja przy Wojewodzie.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że tu jest 80%, a 20% gmina.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w takim wypadku nie w całości.

Pani Marzanna Wieczorek wyjaśniła, że w całości wnioskowanej kwoty.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy w tym temacie radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do punktu 6.

Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy są jakieś pytania do pana z MOSiR? Poprosił o przeanalizowanie informacji na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej i zadawanie pytań.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o taki teren obok Orlika we Mrzygłodzie. Ten teren został uporządkowany, w tej chwili tam znowu porasta trawą i robią się chaszczce. Kto byłby władny tym, żeby pomóc utrzymać to, chodzi o należyty wygląd.

Pan Marcin Krawczyk powiedział, że mamy animatora na Orliku, który wokół Orlika robi porządek, ale nie wchodzi na skarpe i tam wyżej tego nie kosi. Ewentualnie jemu mógłbym zlecić takie obowiązki, żeby tam wykosił.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że bardzo prosi, ponieważ przejeżdżała tam niedawno i tam rzeczywiście już teraz po deszczach robią się takie chaszczce i boję się, że w związku z tym zrobi się znowu z tego wysypisko śmieci. Czy mogę liczyć na wsparcie?

Pan Marcin Krawczyk powiedział, że przekaze animatorowi, żeby to też wykosił.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania do pana z MOSiR? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do kolejnego tematu. Przewodniczący komisji ogłosił 3 minuty przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Do punktu 7.

Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że dane z arkuszy radni mają na swoich tabletach. Poprosił panią kierownik o parę słów na ten temat.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że jeżeli chodzi o organizację szkół w Myszkowie od września przyszłego roku szkolnego to w gminie już jest sytuacja, jeżeli chodzi o organizację sieci szkół stabilna. Mamy od ubiegłego roku 8 ośmioklasowych pełnych szkół podstawowych, 6 przedszkoli, zakończony został etap związany z odejściem klas gimnazjalnych i sytuacja od września roku 2020 w zasadzie jest adekwatna do obecnie zorganizowanego roku szkolnego, 8 klas, 8 szkół, 8 klas w każdej ze szkół, liczba uczniów to jest mniej więcej ten sam poziom, liczba uczniów wzrasta o 53 w stosunku do ubiegłego roku. Generalnie w gminie, czyli to jest ten sam poziom uczniów 2300, liczba oddziałów wzrasta o cztery, mimo, że o 53 uczniów w związku z tym, że w tych małych szkołach oddziały są

mniej liczne, więc przyrost oddziałów jest większy, niż wynikałoby ze wzrostu liczby uczniów wskazującej, że powinna wzrosnąć o 2 oddziały, ta liczba wzrasta o cztery. Dalej w szkołach funkcjonować będą klasy integracyjne, oddziały sportowe, będą pracowały świetlice w ilości godzin dostosowanej do potrzeb zgłoszonych przez rodziców, funkcjonować w Zespole Szkół nr 3 będzie dalej funkcjonować Szkoła Specjalna Przystosowana do pracy, do której będzie uczęszczało od nowego roku szkolnego sześcioro uczniów, do dwóch oddziałów. Jeżeli chodzi o zatrudnienie nauczycieli ta sytuacja pozostaje na stabilnym poziomie, na poziomie roku obecnego, odejścia ewentualne nauczycieli na emerytury są, wynikają z przyczyn osobistych, nie zwalniamy nikogo, nie ma redukcji etatów wśród nauczycieli. Jeżeli chodzi o przedszkola to liczba dzieci w przedszkolach, na chwilę obecną, bo to jest po zapisach majowych, a to jeszcze w sierpniu się może zmienić, jest o 46 dzieci mniejsza. Także mamy trochę niewykorzystanych w pełni miejsc przedszkolnych, głównie w SP nr 5, na dzień dzisiejszy liczba dzieci pozwoliła na utworzenie dwóch oddziałów przedszkolnych w miejsce wcześniej funkcjonujących oddziałów trzech, co nie znaczy, że jeszcze w sierpniu dzieci nie zostaną do przedszkoli dopisane szczególnie 2,5 letnie i coś się w tym zakresie nie zmieniło. Także liczba oddziałów jest w przedszkolach na dzień dzisiejszy o jeden mniejsza w stosunku do roku ubiegłego, zatrudnienie nauczycieli pozostaje na tym samym poziomie, który był w ubiegłym roku. Planowane odejścia są też na emeryturę wynikające z osobistych decyzji nauczycieli.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak będzie wyglądał rok szkolny od września?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że tyle samo wiemy co słyszymy od Pana Ministra.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że na przeciekach nie możemy się opierać.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w okresie, kiedy dzieci nie chodziły do szkoły wykonano w szkołach jakieś prace remontowe, porządkowe wykorzystując ten czas, czy nie?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że porządkowe tak, ale remontowe są zaplanowane na okres wakacyjny.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał odnośnie przedszkoli, czy jeśli jest jakaś liczba dzieci mniejsza niż w poprzednich latach, czy koniecznością jest tworzenie w SP nr 5 oddziałów przedszkolnych? Czy nie można dzieci przesunąć do typowych przedszkoli?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że nie na tyle.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że p. Burmistrz kiedyś mówił, że ten budynek po Gazowni chciał kiedyś zaadoptować na przedszkole, takie były plany. Czy się z tego wycofał, czy ten plan dalej jest?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że na pewno nie ma koncepcji, według mojej wiedzy na zagospodarowanie na przedszkole, poza tym nie mamy w tej chwili takiej konieczności, bo mamy nawet niewykorzystane miejsca w przedszkolach, więc zaadoptowanie na potrzeby przedszkola, nie ma takiej potrzeby. Jakie są inne plany, nie wiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w związku z epidemią, czy są jakieś zalecenia, żeby w nowym roku szkolnym było zmniejszenie liczby uczniów w klasach, czy tego typu (...)?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że śledzimy na bieżąco informacje z MEN, one jeszcze nie są w żaden sposób wiążące, więc trudno mi się w tej chwili ustosunkować jaka będzie sytuacja w sierpniu i jakie będą zalecenia i wytyczne. Planujemy rok według normalnych zasad.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda stwierdził, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które powinna zaopiniować merytorycznie właściwa Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

Do punktu 9.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda odczytał pismo związków zawodowych nauczycielskich skierowanych do przewodniczącego Rady Miasta. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że na to pismo została stworzona odpowiedź. Przewodniczący komisji odczytał odpowiedź na pismo. Pismo będące odpowiedzią stanowi również załącznik do niniejszego protokołu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma pytanie odnośnie zeszłorocznego głosowania w budżecie obywatelskim, bo się pojawiło na naszych tabletach orzeczenie WSA w sprawie nieważności uchwały Rady Miasta.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że to może za moment. Proszę teraz odnośnie tej sytuacji godzinami ponadwymiarowymi.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma tylko prośbę do pana przewodniczącego, żeby pojawiła się jakaś osoba, która nam odpowie, bo nie ma ani pani Burmistrz, ani pana Burmistrza.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że zaraz poprosimy, a teraz czy są pytania w tej kwestii?

Radny p. Eugeniusz Bugaj zapytał pani kierownik, czy zostały w międzyczasie po wprowadzeniu okresu zmienione arkusze organizacyjne szkół? Jeśli tak, to na jakiej podstawie i jak zostali nauczyciele o tym poinformowani, że zmienił się im przydział czynności.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że arkusze organizacyjne szkół nie zostały zmienione w okresie pandemii. One nadal obowiązują w okresie normalnym funkcjonowaniu roku szkolnego, w okresie pandemii obowiązują rozwiązania szczególne, czyli te dwa rozporządzenia.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że plan nauczania, czyli siatka godzin realizowana dla ucznia nie została zmieniona?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że dyrektorzy zostali rozporządzeniami zobligowani do opracowania nowych planów zajęć uwzględniających inne specyficzne warunki nauczania.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że podstawa programowa zostanie zrealizowana w oparciu o jaką podstawę?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że z realizacji podstawy programowej dyrektorzy składają meldunki organowi nadzoru pedagogicznemu, my akurat nie jesteśmy tym organem, który to nadzoruje.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że przeprasza bardzo, ale jedno z drugim jest powiązane pani kierownik, doskonale pani o tym wie. Skoro arkusz organizacyjny nie został zmieniony, a zostały zmienione ilości godzin dydaktycznych dla ucznia, to automatycznie zmieniły się ilości godzin dla nauczycieli. Krótkie wyjaśnienie dla szerokiego grona, godziny ponadwymiarowe w sensie istotnym są rozumiane jako godziny powyżej 18 godzin dydaktycznych, które są w tak zwanym pensum nauczyciela dydaktycznego lub inne określone w tabeli ilości godzin. W związku z powyższym już usłyszeliśmy, że nie zostało zmienione arkusz organizacyjny, a dyrektorzy zostali zobligowani do przystosowania, dostosowania planów nauczania do obecnych warunków zdalnego, to zostali automatycznie poinformowani o zmieniającej się ilości godzin, zagwarantowane w planie nauczania. Tak?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak, to była rola każdego dyrektora.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że te plany zostaną nam przedstawione, w jaki sposób poszczególni dyrektorzy szkół zmniejszyli ilości godzin dla nauczycieli.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że nie zostały przedstawione gminie, bo to jest kompetencja dyrektora szkoły ustalona z Radą Pedagogiczną. Przy rozliczaniu godzin dyrektorzy (...).

Radny p. Eugeniusz Bugaj wtrącił, że Rada Pedagogiczna opiniuje arkusz organizacyjny, zatwierdza Burmistrz jednoosobowo, usłyszeliśmy, że nie został on zmieniony. W związku z powyższym występują tutaj dysproporcja informacyjna albo delikatnie mówiąc brak informacji rzetelnej. Skoro dyrektorzy wywiązali się z nałożonych na nich obowiązków, a to podpisał Burmistrz w piśmie to znaczy, że jest pełnia wiedzy, w związku z tym nie ma pełni wiedzy, bo jest pewnego rodzaju zaprzeczenie, skoro przedstawiciele związków zawodowych w imieniu nauczycieli zrzeszonych w tychże związkach informują nas o tym, że jakimś cudem ktoś wymyślił pojęcie godzinę ponadwymiarową powyżej 18 godzin nie wynikającą z pensum, czyli dla mnie coś tutaj nie gra, bo pensum określa się na dany rok w momencie przedziału 18, a godziny ponadwymiarowe rozumiemy przez powyżej 18 godzin, wynikające z planu nauczania. Czyli rozumiem, że jeśli godzin matematyki nauczyciel miał 22 godziny to jakimś cudem jest nauczycielem matematyki, te cztery godziny matematyki nie było realizowane w jakimś oddziale.

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że w odczytanym przez pana przewodniczącego piśmie przytoczone zostało stanowisko MEN w tym temacie i określa, jak mogą być w trakcie

epidemii realizowane godziny ponadwymiarowe, mogą być zmniejszane i zwiększane, nie ma tu konieczności zmiany arkusza organizacyjnego, nie są one przypisane na stałe na okres pandemii do nauczyciela, zgodnie zresztą z zasadami wypłaty godzin ponadwymiarowych i obowiązującym regulaminem za godziny wymiarowe wypłaca się za faktycznie zrealizowane.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że wraca do punktu wyjścia, czyli nauczyciel został poinformowany o tym, iż nie będzie realizował na przykład 3 godzin, czy 4 godzin matematyki w danym oddziale, ponieważ to są już jego godziny ponadwymiarowe. Tak?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że chcielibyśmy wiedzieć w związku z tym, jakie powstały oszczędności dla gminy Myszków wynikające z niepłacenia za godziny ponadwymiarowe, a tym samym obawy o niezrealizowanie podstawy programowej, ponieważ na przykład jeśli to wypadła klasa na przykład III, IV, czy V, czy VIII i tam nie realizowana jest matematyka, bo to już są godziny jego ponadwymiarowe to podstawa programowa chyba nie będzie zrealizowana?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że jakie oszczędności powstaną powie po całkowitym rozliczeniu, ponieważ jeszcze nie wszystkie szkoły złożyły stosowne dokumenty, więc moja odpowiedź byłaby przedwczesna. Mogę to zrobić pod koniec czerwca.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że otrzymamy możliwość dowiedzenia się, w jaki sposób dyrektorzy szkół wydali zarządzenia, żeby nauczyciele mogli udokumentować swoją pracę, tą, którą dyrektor szkoły zatwierdził. Tak?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że rozumie, że wtedy będziemy wiedzieli, ile godzin komu zostało zabrane. Tak?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że tak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wypowiedziała się jako rodzic odnośnie nauczania online. To nauczanie online to polega na tym, że dostaje się w poniedziałek program na cały tydzień i trzeba to robić samemu po 6 godzin dziennie i odsyłać. Nie ma ani jednego łączenia przez Internet, angielski trzeba mieć korepetycje, bo nie każdy rodzic może znać czasy, wszystko. Sprawdziany, bo ja akurat rozmawiam też z pacjentami i mówią, że jest do opanowania czas, to nie wiem jak rodzic ma ten czas na przykład nowy w angielskim dziecku przekazać. Są sprawdziany, sprawdziany odbywają tak, że rozwiązują osoby po koleżeńsku, w ogóle to realizowanie programu to jest całkowicie zrzucone na rodziców i to jest jedna wielka masakra, nie ma to nic wspólnego z nauczaniem.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że za realizację nauczania zdalnego w jakiegokolwiek formie odpowiada dyrektor. Natomiast nie wiem, czy w każdej szkole jest tak samo. Mogę powiedzieć, że u mnie w szkole jest inaczej, czyli lekcje są prowadzone online i rzeczywiście są prowadzone online i ja z tych zajęć zbieram sprawozdania.

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że to jest szkoła średnia, a z tego co się pytam, nikt się nie łączy online z dziećmi, ani nie prowadzi zajęć online tylko może SP nr 1. Wysyłane są kartki i potem najwyżej w e-dzienniku można sobie sprawdzić dwója, trója, jedynka albo nieobecny online, jak się nie odeśle tego samego dnia. Co to jest za nauczanie, czyli za nadgodziny powinien mieć zapłacone rodzic, bo to tylko i wyłącznie rodzic pracuje z dzieckiem.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że część zajęć w SP nr 1 jest prowadzonych online. Ja nie twierdze, że wszystkie zajęcia, mówimy o uczniach starszych z języka angielskiego odbywają się, z matematyki, ja nie twierdę, że wszystkie przedmioty.

Radny p. Norbert Jęczalik poprosił, żeby uściślać, bo ja jestem rodzicem dziecka ze SP nr 1, w klasach I-III, klasa III i nie było, aczkolwiek mogę powiedzieć tak, że pani wychowawczyni stara się na ile może i chylę czoła. Co prawda nie ma zajęć online, ale w innej formie tutaj te starania są. Aczkolwiek z doświadczenia jak tutaj Beatka powiedziała to jednak ta obecna sytuacja pandemii przełożyła się na to, że większość obowiązków nauczania spadło na rodziców i to wszyscy Państwo doskonale, może ci, którzy posiadają dzieci w wieku szkolnym, może gdzieś ze słyszenia wiedzą, jak to może wyglądać, może słyszeli jak to mniej więcej wygląda. Oczywiście ja tutaj nie obarczam winą ani nauczycieli ani dyrektorów, bo sytuacja zaatakowała nas znienacka, spadła z góry i niestety każdy z nas musiał się jakoś tym odnaleźć, ale wygląda to tak faktycznie, że to rodzice przejęli obowiązki nauczania w większości przypadków. Mówię o takich dzieciach mniejszych, bo dzieci już dorosłe trochę inaczej też organizują sobie czas nauczania, czas pracy, a dzieci młodsze niestety tutaj więcej czasu trzeba im poświęcić, dużo czasu trzeba poświęcić na to, żeby im pomóc w edukacji.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że nie wyklucza, że takie sytuacje mają miejsce, ale przede wszystkim dyrektorzy, jak po części, czy w ogóle w kontynuacji tego nauczania również nauczyciele korzystają, czy muszą dostosować się do rozporządzeń wydawanych przez MEN i za nauczanie jeszcze raz Państwu powtarzam, za nauczanie zdalne, za formy tego nauczania odpowiada dyrektor. Wydaje mi się, że jeśli dyrektor posiada rozliczenie tych godzin, które zostały przydzielone nauczycielowi w ramach arkusza organizacyjnego i jeśli ta realizacja jest udokumentowana to wydaje mi się, że jeśli pracuje w ramach nadgodzin to za te nadgodziny powinien mieć zapłacone.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że są takie sytuacje dla mnie jeszcze takie Monty Pythonowskie, absurdalne całkowicie, jak moje dziecko z jednego z przedmiotów dodatkowych, oczywiście w podstawie programowej dostało ocenę mierną albo dostateczną za aktywność.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że miernej nie ma już.

Radny p. Norbert Jęczalik poprawił, to dostateczną. Dostało dziecko taką ocenę za aktywność. Jak może nauczyciel ocenić aktywność dziecka, kiedy tego dziecka nie widzi, dostało zestaw i go odesłało, nie rozumiałem czasami postępowania niektórych nauczycieli.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała panią kierownik, z czego rozliczamy nauczycieli? Czy nauczycieli rozliczamy z pensum, z 40 godzin, o których była mowa tutaj w piśmie, które wystosował p. Burmistrz, bo wydaje mi się, że nauczycieli rozliczamy z pensum?

Pani Marzanna Wieczorek odpowiedziała, że z pensum.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, czyli z 18 godzin plus ewentualne godziny ponadwymiarowe, które są potrzebne do realizacji podstawy programowej.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, na jakiej podstawie, bo ja nie uważam, że opinia, czy wytyczne Ministerstwa są podstawą do tego, żeby zabierać nauczycielom wypłatę za godziny ponadwymiarowe, w których realizują podstawę programową. Opinia to jest tylko opinia. Radna poprosiła o podanie podstawy prawnej, na jakiej to podstawie dyrektorzy ograniczyli, zmniejszyli zapłacenie nauczycielom za realizowanie podstawy programowej w godzinach ponadwymiarowych.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że te dwa przytoczone w piśmie rozporządzenia o szczególnych rozwiązaniach w okresie covid, które obligują dyrektorów do zorganizowania pracy szkoły w nowych warunkach, opracowania nowych przydziałów, nowych godzin, nowych planów lekcji dla uczniów z określeniem treści programowych niezbędnych do zrealizowania podstawy programowej, co już nadzoruje Kuratorium Oświaty, te dwa rozporządzenia są podstawą.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w ciągu godzin ponadwymiarowych nauczyciel realizuje podstawę programową, która określa ilość określonych tematów, które nauczyciel ma zrealizować w tych godzinach. Jeżeli mu są zabrane te godziny to znaczy, że on nie realizuje podstawy programowej pani kierownik?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nie. Opracowuje we współpracy z nauczycielami tygodniowy zakres treści nauczania do zrealizowania w poszczególnych klasach, uwzględniając specyfikę zajęć, równomierne obciążenie uczniów w poszczególnych dniach tygodnia i możliwości psychofizyczne, nowe plany zajęć opracowali.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że siatka godzin nauczycieli, jak sama pani powiedziała, arkusz organizacyjny nie został zmieniony.

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nie został zmieniony, zostały nowe plany zajęć dla uczniów. Przykładowo tak powiem na przykładzie szkoły, 4 godziny matematyki bezpośrednio lekcyjne w szkole opracowaniu nowych treści programowych nauczyciel matematyki pracuje bezpośrednio z uczniami 3 godziny lekcyjne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to znaczy, że zmieniono podstawę programową?

Pani Marzanna Wieczorek powiedziała, że nie zmieniono podstawy programowej, ograniczono treści i realizują podstawy programowe. Nad tym czuwa Kuratorium Oświaty, nad realizacją podstawy programowej, a dyrektor określa jakie ilości godzin, te dwa rozporządzenia są podstawą prawną.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli zmieniono treści to znaczy zmniejszono podstawę programową? Ja inaczej tego nie potrafię zrozumieć.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że odniesie się do tego, co mówił radny Bugaj. Jeśli warunki mogły być zmienione na podstawie tego rozporządzenia, rozumiem, że nauczycieli musiał się o tym dowiedzieć, że nie będzie realizował godzin ponadwymiarowych. A jeśli realizował i zostało to udokumentowane przez dyrektora powinien mieć za to zapłacone.

Pan Tomasz Szymankiewicz podziękował za możliwość zabrania głosu. Pan Burmistrz wywiązał się z naszej prośby, sprawdził sytuację i przesłał odpowiedź, którą Pan przewodniczący odczytał. Dlatego nas sytuacja niepokoiła. Podam proste przykłady, pan przewodniczący ujął w ostatnim zdaniu to o co nam chodzi, że nauczyciele nie zostali poinformowani, że czegoś nie muszą robić, czy to jakiegoś kółka, czy zwykłych zajęć, które wynikają z ich planu, bo nie zawsze da się obciążyć godziny ponadwymiarowe, ponieważ wynikają czasem z niepodzielności tak zwanej, czyli jeżeli mam pięć klas i w każdej klasie mam 4 godziny to muszę robić 20, a okazało się, że dyrektor płaci za 18. To co z tymi 2 godzinami. Nauczyciele nie otrzymali polecenia, że od tego i tego dnia nie robimy tego zajęcia, tamtego, w tej klasie proszę zmniejszyć do 3 godzin zamiast 5, robili normalną robotę i dlatego ta sytuacja wyniknęła. Co mamy zrobić w sytuacji, bo my będziemy nadal ścigać dyrektorów, to się odbije i Państwa w Urzędzie. Jeżeli nauczyciel ma pismo z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie otrzymał wynagrodzenia za ponadwymiarówki dostaje odpowiedź, rozliczenie przysłano do Urzędu, a środki nie zostały wypłacone z niewiadomo jakiego powodu, nauczyciel zostaje z taką kropczką. O niepodzielności już powiedziałem. W wielu sytuacjach zresztą po kilku tygodniach od tej interwencji okazało się, że niektóre środki zostały jednak wypłacone. Czyli co, w pierwszej wersji dyrektor się mylił, potem zweryfikował i na dzisiaj wiemy, że niektórzy nauczyciele, ale to było chyba losowanie, otrzymali godziny ponadwymiarowe, ale nadal nie wszyscy, bo jeden z nauczycieli otrzymał takie wyjaśnienie: no wiesz ty jako wspomagający to tam niewiele robisz, to tą przyrodę sobie zrobisz w ramach godzin, tak, a miała normalnie godziny ponadwymiarowe z tego tytułu. Uzależnienie wypłaty od sposobu jej realizacji po fakcie, czyli nauczyciel dowiaduje się, że ponadwymiarówki będą płacone, jeżeli były realizowane w formie tak jak życzy sobie pani, czyli online, ale wcześniej o tym nie wiedział, czyli co, to Państwo nie dostaniecie diety za poprzednie miesiące, bo nie przysłiście w różowych marynarkach, ale nie widzieliście o tym, no trudno i tak właśnie jest w szkole. Nauczyciel nie wiedział co ma robić, czy ma czegoś nie robić, ale wynagrodzenia nie dostał, bo dyrektor stwierdził, że nie robiłeś tego w taki sposób jak ja bym to widział, a rozporządzenie mówi wyraźnie, że dyrektor wspólnie z nauczycielem ustala formę realizacji. O jakości i tym wysyłaniu raz na tydzień to proszę do ministra mieć pretensje, bo on to zaproponował, żeby zmniejszyć obciążenie rodziców, o której on sobie zdaje sprawę jak jest wielkie dzisiaj w tej pracy zdalnej zaproponował, żeby nauczyciele wysyłali to raz na tydzień i stąd takie niespodzianki. To nie są nasze pomysły.

Pani Marzanna Wieczorek dodała, ani nasze.

Pan Tomasz Szymankiewicz powiedział, że tutaj takie absurdy są często. E - recepty przygotowano w Polsce co najmniej 2 lata, mogę się mylić, że 3, nauczanie zdalne pojawiło się dwie godziny po pomysle Ministra. Ilu nauczycieli ma sprzęt do tego przystosowany, żeby Internet o takiej wymagalności, który ogarnąłby nauczanie online kilkudziesięciu uczniów, czy ten sprzęt jest zabezpieczony odpowiednio, owszem nie ma 30 połączeń, będzie się rwało. Proszę mi wierzyć, że wielu nauczycieli nie ma dobrego sprzętu i nie jest w stanie nauczanie online na Skypie poprowadzić dla trzydziestu. Nikt nikogo nie przeszkolił. Narzucono nauczycielom, że macie od tego i tego dnia prowadzić zajęcia online, a nikt nie zapytał, na czym, czy ten sprzęt jest zabezpieczony przed wyciekami

danych, zażądano gdzieś tylko, żeby odpowiedzialność pełna ponoć itd. Ludzi trzeba wyszkolić, wyposażyć, nauczyć niektórych rzeczy. Jak ktoś przez kilkanaście lat nie pracował w ten sposób, bo nie było takiej potrzeby, oczywiście ta dyskusja może się toczyć, dając nadal przykłady, gdzie nie wypłaca się wynagrodzenia właściwego. Jeśli uczeń miał nauczanie indywidualne z jakiegoś powodu, to nagle przypisuje się do klasy i już nie ma nauczania indywidualnego, może nadal te materiały trzeba dla niego przygotować i indywidualnie z nim pracować, ale nadal dyrektor może sobie powiedzieć po fakcie, bo o tym cały czas mówię, skoro nie dzwoniłeś do niego, to ja ci nie za tą zapłacę, bo ja rozumiem, gdyby powiedział to wcześniej masz dzwonić, masz robić tak, ustalimy formę, ale formy nie było ustalonej, była dowolna. No to robimy tak jak potrafimy, robimy najlepiej jak potrafimy w tej sytuacji, która przecież wszystkich zaskoczyła. Jest to bardzo sprytnie wykorzystanie jednego zdania, które mówi o tym, że godziny nie wchodzą w wynagrodzenie obowiązkowe i można je zmieniać w odniesieniu do innej sytuacji. Nie mamy pretensji do tego, że może się coś zmienić. Oczywiście, jeśli dziecko wyzdrowiało, bo miało nauczanie indywidualne, ale już nie ma, bo wyzdrowiało to wtedy nam to spada, ale tutaj nic takiego nie ma miejsca. Do takich dziwnych sytuacji dochodzi. Próba teraz ograniczenia wydatków na godziny ponadwymiarowe bardzo poważnie wpłynie na ewentualną wypłatę świadczeń w styczniu, wyrównawczych, to się tak nazywa.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się do pani kierownik, że we wrześniu nie wiadomo co będzie, chciałem się odnieść też do tej sytuacji. Jestem tatą chłopaka, który chodzi do szóstej klasy, wiem ile kosztuje to nerwów, płaczu wieczorem w domu, dziecka, matki w ogarnianiu tej nauki. Mam również świadomość, że jeżeli nauczyciel potem dostaje 400 prac na przykład i musi je sprawdzić, jeżeli uczy kilkanaście klas, też ma świadomość tego, że nauczyciel siedzi i musi to sprawdzić, nie wystawia tych ocen z kosmosu. Radny poruszył temat przygotowania nauczycieli we wrześniu do możliwości nauki online i takiej naprawę, pani z historii na przykład w SP nr 5 przygotowała na YouTubie 15 minutowy filmik, gdzie opowiadała, gdzie były załączone plansze, gdzie zainteresowało to moje dziecko bardzo. Jedna pani połączyła się online, te dzieciaki się zobaczyły ze sobą, jaki uśmiech na twarzy mojego syna, nie widząc dwa, czy trzy miesiące swoich rówieśników, gdzie zobaczył te dzieci, gdzie mógł zamienić kilka słów z jakimiś kolegami, więc ja bym chciał zwrócić uwagę tutaj, że nie wiadomo co będzie, jak pokazują teraz na dzień dzisiejszy Chiny, gdzie wraca ta pandemia i w Polsce również się mówi o drugiej fali pandemi tego koronawirusa może być taka sytuacja, że we wrześniu dalej rodzice będą się uczyć za dzieci w domach. Zwrócił uwagę, żeby wyposażyć część nauczycieli, którzy nie mają, bo ja nie wiem jak to wygląda, nie dziwię się też starszym nauczycielom, są starsi nauczyciele, którzy mogą mieć też problem z połączeniem online, ja mam problem też nieraz, nie jestem jakimś informatykiem i też mam z tym problem, więc myślę, że tutaj jako miasto powinniśmy się przygotować do tej nauki online i pomóc nauczycielom ogarnąć temat. Uważam, że nauczyciel może przyjść do szkoły, w szkole na pewno są komputery i ze szkoły też się da prowadzić, tak mi się przynajmniej wydaje, te zdalne lekcje online, gdzie będzie uczył się, gdzie będzie miał informatyka koło siebie w razie jakiegoś problemu. Chciałem zwrócić uwagę właśnie w tym temacie, żeby może miasto zaczęło powoli przygotowywać się do jesieni, bo nie wiadomo co będzie. Jest duże prawdopodobieństwo, że ten koronawirus będzie szedł w złym kierunku i fajnie by było, jakby te dzieci mogły normalnie widzieć nauczyciela, zadać pytanie rówieśnikowi, porozmawiać z rówieśnikiem, bo to jest bardzo dużo. Ja to dostrzegam po sobie, bo też siedzę, jedno takie zajęcia były prowadzone, gdzie dzieciaki się widziały uśmiechnięte, zadowolone, pośmiały się ze swoich fryzurek, jak nie można było się obcinać więc myślę, że to jest bardzo ważne i tutaj zwracam na to uwagę, żeby miasto zaczęło myśleć

o tym i przygotowywać tych nauczycieli do lekcji online takich prawdziwych, że widać panią nauczycieli i dzieci między innymi widzą się ze sobą.

Radna p. Małgorzata Skinder dołączyła się do głosu radnego p. Szlenka. Poprosiła, żeby nie pracy dzieci w szkołach ponadpodstawowych z pracą dzieci w szkole podstawowej, czy nawet w przedszkolu, bo ja mam akurat też dzieci dziecko w szkole podstawowej i w przedszkolu. W szkole ponadpodstawowej normalnie przebiegają lekcje zgodnie z planem, pracujemy na platformie Workplace, nie ma czegoś takiego że dziecko samo coś tam wykonuje, tylko normalnie uczestniczy w lekcji. Korzystamy z różnych platform to jest platforma Zoom, gdzie jest bezpośredni kontakt z uczniem, normalnie trwa lekcja, gdzie uczeń może się wypowiedzieć, gdzie jest oceniany w sposób jak normalnie tradycyjny. Tutaj jest wybór tych platform dosyć szeroki i nie można zarzucić, że coś jest niedopatrzone. Chcę zaznaczyć, że pomimo tego, że jest to szkoła ponadpodstawowa zdarzają się również przypadki uczniów, którzy mają mimo to problem z obsługą, czy nawet łączeniem, bo nie mają odpowiedniego sprzętu, cały czas z uczniami jesteśmy w kontakcie. Ja mam teraz też ucznia, matka jest spanikowana, bo chce, żeby dziecko uczestniczyło, żeby nie traciło nic z lekcji, a mają awarię Internetu, rodzi to sytuacje problemowe. Jeżeli chodzi o dzieci w szkole podstawowej proszę nie oczekiwać, że te dzieci będą korzystały tak jak w szkole ponadpodstawowej, że będą odznaczały się samodzielnością. Takie wypowiedzi, że rodzic musi dziecku pomóc jest bardzo krzywdzące dla nauczycieli, bo nikt nie docenia tego, że nauczyciel musi temu dziecku przygotować te materiały, z którymi to później rodzic pracuje. Druga sprawa, jeżeli rodzice odeśle te materiały to nauczyciel musi to sprawdzić, czy ktoś bierze pod uwagę, że to jest praca którą nauczyciel musi wykonać. Owszem sytuacja jest bardzo trudna, zarówno dla nauczycieli, dla dyrektorów, dla rodziców. Jestem rodzicem, jestem nauczycielem i proszę mi wierzyć, to jest naprawdę bardzo trudna sytuacja. My jako nauczyciele musieliśmy się z dnia na dzień przestawić się na dziennik elektroniczny, po prostu nikt mi się nie pytał, czy potrafię to obsłużyć, czy mam sprzęt do tego, a musiałam się dostosować do wymogów, które zostały narzucone. Owszem dziecko w podstawówce nie ma na tyle umiejętności, więc ono potrzebuje wsparcia i proszę nie oczekiwać, że dziecko będzie na platformie samo, kiedy rodzice idą do pracy uczestniczyły w tych lekcjach. Może są dzieci, które mają takie umiejętności, ale to na pewno są jednostki, natomiast jest to bardzo krzywdzące, bo nauczyciele się starają i tak jak moje dziecko, jest naprawdę objęte bardzo jedno i drugie dużo pomocą, panie dzwonią, jak się dzieci czują, czy wykonały prace, te prace są sprawdzane, informują, żeby wejść sobie na taką stronę, że zamieszczone są wierszyki, że zamieszczone są piosenki, tak jak dla dziecka z przedszkola. Panie na bieżąco te informacje aktualizują, proszę Państwa to wymaga czasu też od nauczyciela i czy ktoś to też bierze pod uwagę, czy to po prostu nauczyciel tak po prostu ma dla zasady. Z mojego doświadczenia i myślę, że to koledzy nauczyciele też mnie wesprą i potwierdzą, że nie można tego zrzucać na 40 godzinny wymiar czasu pracy, ponieważ to ile my czasu poświęcamy dla tych uczniów to daleko przekracza 40 godzin, daleko. To są ciągle zapytania rodziców, uczniów, wyjaśnianie, sprawdzanie bez względu na porę dnia i nocy. Ktoś kto ma w pobliżu nauczyciela może chyba się zorientować, bez przerwy są pytania, trzeba odpisywać, w nocy nawet o 2:00 w nocy zapytania, proszę panią wysłałam, bo teraz mi się udało, bo teraz Internet działa, proszę mi sprawdzić, dzieci się denerwują. Czy to już jest sprawdzone, niesprawdzone, proszę Państwa i ja sama też ponad 500 prac sprawdziłam. Na ile odpowiedzi musiałam rodzicom, czy uczniom po prostu szkoda słów.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciał tylko przedstawić jak to wszystko wygląda, nie chciałam nikogo urazić. To również jest też krzywdzące dla rodziców, którzy pracują i jeszcze muszą. E-recepty weszły w styczniu, e-skierowania, my też codziennie

idziemy do przychodni, siedzimy po 8 godzin i rozmawiamy z pacjentami, a nie prowadzimy tego z domu i wszystko jakoś działa, pacjenci są zadowoleni, są e-recepty, e-skierowania, przyjmujemy kto jest chory, to umawiamy, przychodzi, przecież to nie tylko weszło do szkół.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ona prowadzi lekcje, mąż prowadzi lekcje, a później musimy się zająć po południu swoimi dziećmi i uczniami, którzy do nas też przysyłają prace.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda poprosił o to, żeby się nie przekomarzać.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo ja chodzę, przyjmuję pacjentów, a później jeszcze 6 godzin muszę się zajmować dziećmi, a do tej pory nie musiałam, bo chodziły do szkoły albo ewentualnie muszę im znaleźć kogoś, kto się tym zajmie, korepetycje.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że nie będziemy się przekomarzać, ale jeszcze raz tutaj była na ten temat mowa, E- recepty nie wchodziły z dnia na dzień, z godziny na godzinę, a my mieliśmy z godziny na godzinę.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie znajdziemy tutaj wspólnego mianownika, bo jesteśmy po obu stronach. Państwo wykonujecie zawód nauczyciela, jesteście opłacani jako nauczyciele. My, prywatnie każdy z nas wykonuje zawód, każdy wykonuje swoją pracę. Wstaję o godzinie 6, jadę do pracy i wracam o godz. 16.00 i później poświęcam swój czas na naukę dziecka. Ta sytuacja nie spadła tylko na nauczycieli, tutaj potwierdzę zdanie koleżanki, tylko na nas wszystkich, czyli to nie dotknęło tylko nauczyciel i nauczyciele są pokrzywdzeni, tylko my wszyscy obywatele tego świata, bo mówimy o całym świecie, globalnie, bo wirus opanował cały świat. Radny zapytał, jaki Pan by miał pomysł, jakby Pan poprowadził polską edukację oświaty w dobie tego kryzysu, bo on mówi, że to spadło na was, że 2 dni przygotowania. Ja tak samo mam swoją pracę, też musiałem się przestawić na inny tryb pracy, moja żona musiała się przestawić na inny tryb pracy, każdy z nas i tutaj nie doszukujemy się, po prostu wszyscy znaleźliśmy się w takiej sytuacji, a nie innej. Nie będę uogólniał, bo są nauczyciele, którzy są kreatywni, próbują korzystać z nowinek XXI wieku, bo wystarczy mieć telefon i zazwyczaj każdy telefon dzisiaj ma połączenie z Internetem. Ważne są chęci, trochę kreatywności, najistotniejsze to, nie patrzmy na to co już było i co jest, bo to już jest za nami, ważne to jest to, żeby się przygotować do tego co nas może czekać od pierwszego września. Potwierdzę słowa Tomka, że miasto powinno już myśleć o tym, żeby przygotować nauczycieli do pracy zdalnej, bo jeżeli od pierwszego września mamy wkroczyć w ten sam schemat, który był do tej pory, to ja sobie nie wyobrażam, bo dojdzie do jakichś zachorowań ludzi pod kątem psychologicznym, że więcej chyba rodziców zacznie trafiać wraz z dziećmi na terapię, bo ludzie sobie nie dadzą rady. Jakież dwa, trzy miesiące byliśmy w stanie jakoś przetrwać z tymi dziećmi, ale sytuacja była bardzo ciężka i według mnie to właśnie miasto powinno wszystko robić w tym kierunku, zobaczymy jakie będą wytyczne, ale powinniśmy po prostu ułatwiać sobie życie wspólnie wszyscy, tak razem.

Pan Tomasz Szymankiewicz powiedział, że bardzo chętnie weźmie udział w jakiegokolwiek dyskusji, jeśli miasto zdecyduje się, żebyśmy podyskutowali o jakości nauczania, jakości oświaty. Natomiast trzeba wrócić tylko na sekundę do problemu, jesteśmy tutaj, ponieważ na terenie miasta doszło do takich sytuacji, że mamy zupełnie inny pogląd na to, w którym momencie wynagrodzenie dla pracownika jakim jest nauczyciel powinno zostać wypłacone, a

nie zostało wypłacone i tutaj jest przedmiot sporu. Mamy cały czas przykłady na to, że wbrew przepisom nauczyciele wynagrodzenia nie otrzymali.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to, że rodzice mają więcej pracy przy pandemii, przy nauczaniu takim online, czy przy nauczaniu przez komputer, nie może to umniejszać w naszych oczach pracy nauczycieli, bo nauczyciele w związku z tymi okolicznościami mają ogromną ilość pracy, ogromną ilość rzeczy do przekazania uczniom i oni to się starają robić. Tak jak ktoś powie, że nas lekarzy, jeżeli ja nie przyjmuję pacjentów twarz do twarzy to mam mniej pracy. Ja nie mam mniej pracy, ja mam wręcz więcej pracy, dlatego że mam większą odpowiedzialność przekazać coś, czy wyciągnąć coś z tego pacjenta, jakieś objawy, niż jak ja go widzę, bo nieraz wystarczy, po prostu spojrzeć na pacjenta i ja wiem, mogę podejrzewać, co mu dolega. W związku z tym nie możemy wracając do tematu nauczycieli, nie można robić oszczędności kosztem pracy, kosztem nauczycieli. Nie możemy, oczywiście, że to jest krzywdzące dla nauczycieli. Naprawdę, nie wzbogaci się Urząd przez pozostawienie jakichś pieniędzy kosztem pracy nauczycieli.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że cały problem sprowadza się do tego, żeby za wykonaną pracę zapłacić i tyle. I to jest klu całego sporu. Natomiast jeśli jakiś dyrektor wprowadza nowe sposoby realizacji podstawy programowej to powinien wspólnie dogadać się z nauczycielem i dopiero wspólnie podjąć takie, czy inne decyzje, ale jeśli już została praca wykonana, to nauczyciel oczywiście powinien mieć za to zapłacone. Czy jeszcze są jakieś pytania? Czy do pani kierownik będą jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań ogłosił 3 minuty przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat zeszłorocznego głosowania w budżecie obywatelskim, bo pojawiło się na naszych tabletach orzeczenie WSA w Gliwicach w sprawie nieważności uchwały Rady Miasta w Myszkowie z dnia 4 kwietnia 2019 w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie budżetu partycypacyjnego. Nie przeczytałem tutaj tego wyjaśnienia, czy ta inwestycja, która ma być w tym roku jest zagrożona w jaki sposób?

Pani Agnieszka Nowak – Kurzawa powiedziała, że nie. To nie ma żadnego wpływu, inwestycja nie jest zagrożona. Sama uchwała też przyszła, bo wszystko się wydarzyło już po zamknięciu budżetu partycypacyjnego, więc to w ogóle nie wpłynęło na sytuację. Wszystkie zmiany, które nam zarzucono zostały uwzględnione co do nowej edycji kolejnej, więc zaproponowane lub przez sąd nam zarzucone, więc co do tego zastosowaliśmy się i jak będzie już nowa edycja wznowiona to będziemy tak z nowym regulaminem.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy w tym roku nie będzie tej edycji?

Pani Agnieszka Nowak – Kurzawa odpowiedziała, że w tym roku jako zespół spotkaliśmy się, zaczęliśmy dyskutować, pandemia zrobiła swoje, więc dyskutowaliśmy to w zespole. Poszliśmy z propozycją, żeby jednak w tym roku, raz że jest za późno na wszystko, żeby w tym roku po prostu odstąpić od tej jednej edycji i w przyszłym roku jesteśmy przygotowani, więc uchwałą moglibyśmy ewentualnie już wcześniej, czy w styczniu, czy najpóźniej w lutym wskoczyć.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy w związku z tym, że w tym roku jest odpuszczony, czy na budżet partycypacyjny będzie zwiększona kwota?

Pani Agnieszka Nowak – Kurzawa odpowiedziała, że tego nie wie, bo to jest decyzja Burmistrza.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy w tym roku on zostaje w budżecie?

Pani Agnieszka Nowak – Kurzawa odpowiedziała, że to zostaje, inwestycja będzie w trakcie realizacji.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, rodziców czyli budowy drogi przy SP nr 5. Wiemy, że to już trwa kilka dobrych lat. Na jakim etapie jest, kiedy jest szansa, że ruszy ta inwestycja i będą dzieciaki miały chodnik do szkoły, bo teraz chodzą tak jak rodzice między autami. Wiemy, jak sytuacja przed SP nr 5. Radny zapytał się o boisko przy SP nr 3, ponieważ wiadomo, że pierwszy przetarg był za duży, Państwo mieliście to podzielić na dwa etapy, jak wygląda ta sytuacja? Trzecie pytanie radnego dotyczyło budowę z budżetu partycypacyjnego kortów tenisowych oraz budynku klubowego na Stadionie Miejskim. Radny podziękował pracownikom, którzy intensywnie pracowali nad doprowadzeniem do końca inwestycji budowy boiska też na Stadionie Miejskim, gdzie już wiadomo ruszyła to inwestycja, budowa się rozpoczęła. Miałem stały kontakt z pracownikami, z którymi rozmawiałem i cieszę się, że ta inwestycja zostaje wreszcie realizowana. Mam nadzieję, że uda się pozyskać dofinansowanie, bo wiem, że są tyżone jakieś starania odnośnie pozyskania dofinansowania do tej inwestycji. Mam nadzieję, że to dofinansowanie też będzie do tej inwestycji.

Pani Grażyna Łęcarska podziękowała za podziękowania, przekażę na pewno, miło, że jest to dostrzegane, bardzo się cieszę. Jeśli chodzi o budowę drogi przy SP nr 5, mamy w tej chwili już pozwolenie na przebudowę związaną ze zmianą kabli energetycznych. Uzyskaliśmy nie tak dawno, nie odpowiem, to było 3 tygodnie temu, maksymalnie dłużej mamy, to troszkę trwało. W tej chwili, ponieważ pierwotne porozumienie z Tauronem mówiło o tym, że Tauron będzie ponosił koszt, my zrobimy dokumentację, a tam będzie ponosił koszt przebudowy tego na tym odcinku tak jakby istniejącym, czyli droga od Wyszyńskiego do stacji transformatorowej. Bardzo jest utrudniony kontakt z Tauronem, w końcu wysłaliśmy im pisma, nie mamy odpowiedzi. Nie są to jedyne pisma, jeżeli chodzi o współpracę w ramach realizacji inwestycji, bo tak mamy ze wszystkim inwestycjami i Zamenhofs jest to samo i szkoła, ta droga przy szkole jest to samo, więc nie mogę podać konkretnej daty. Jeżeli oni nie podejmą, tak jak kiedyś się dogadywaliśmy, że my robimy projekt, dajemy im projekt, a oni w oparciu o ten projekt robią przebudowę z własnych środków, podpisujemy to porozumienie to realizacja jest możliwa szybko, po podpisaniu porozumienia, rozpoczęcie przynajmniej procedury. Natomiast jeżeli nie, trudno mi powiedzieć. Kontakt mamy bardzo utrudniony. Sprowadza się to w tej chwili tylko do pism, bo nawet na maile pracownicy Tauronu w większości zdalnie pracujący chyba, nie odpowiadają.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że pamięta, że do końca 2019 r. te prace miały się rozpocząć, później było w I kwartale, teraz było w II kwartale, jak też dopytywałam o tą drogę, naprawdę bardzo się to przeciąga w czasie.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy ta inwestycja może być zagrożona, jeżeli Tauron nie wykona tego, co my mamy zrobić, projekt. Tauron ma wykonać jakąś część rzeczy odnośnie przyłącza tej swojej linii. Czy jest zagrożona ta inwestycja, jeżeli Tauron powie w tym momencie i się wycofa z tej deklaracji wykonania?

Pani Grażyna Łęcarska zapytała, czy radny myśli, że inwestycja jest zagrożona pod kątem finansowym?

Radny p. Tomasz Szlenk odpowiedział, że pod kątem finansowym, bo wiadomo część prac miał wykonać Tauron, jak pani powiedziała z własnych środków, a teraz jeżeli Tauron nie odpowiada, rozumiem, że jesteście po rozmowach i dogadywaliście wcześniej ten temat, ale w tym momencie, jeżeli Tauron powie, że nie, była pandemia, nie jesteśmy w stanie finansowo zrobić tego, to co dalej, czy ta inwestycja jest zagrożona?

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie ode mnie będzie zależała decyzja. Inwestycja jest w budżecie, na nią to mamy w tym roku mamy 750.000,00 zł przeznaczone. Uważam ją za jedną z ważniejszych. Uważam że powinna być realizowana. Czy Tauron nam pomoże, czy nie, to ani my ani Państwo żadnego wpływu nie mamy. Co do przeciągania terminu to też odpowiem od razu, uzyskiwanie pozwolenia na budowę chyba trwało trzy miesiące, gdzie przy normalnej procedurze administracyjnej powinno być maksymalnie 60 dni, ale ze względu na sytuację, która jest w Polsce wszystkie, praktycznie wszystkie projekty w tej chwili, mam przesunięcie terminów z prośbą, główną motywacją ze względu na covid i przepis nam nie pozwala odmówić. Inwestycja się znacznie wcześniej ciągnie. W grudniu 2019r. były co najwyżej terminy opracowania dokumentacji na przebudowę sieci. To się zgodzę, dokumentacja w tym roku. Proszę zauważyć, że pierwszy przetarg, czy zapytanie na projekt przebudowy sieci w ogóle nie było chętnych, czy przetarg był, czy zapytanie, tego już nie pamiętam.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że pamiętam, że z rozmów, które też prowadziła z Państwem, że do końca I kwartału miała być zamknięta sprawa z dokumentacją, a w II kwartale miała się rozpocząć przebudowa. Właśnie też miałam to pytanie zadać, bo też tutaj interesuję się tym tematem.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że założenia były takie, sytuacja w kraju zrobiła co zrobiła. Nie pamiętam z jakiej daty, ale chyba z maja mam pozwolenie na budowę, więc jest to II kwartał, więc dopóki nie miałam tego pozwolenia trudno było rozmawiać z Tauronem o czymkolwiek, bo Tauron zażąda ode mnie pozwolenia na budowę. Mówimy o budowie boiska wielofunkcyjnego na terenie SP nr 3, w tej chwili jesteśmy na etapie nadal badania ofert. Złożone zostały 4 oferty, jedna to w zakresie wartości została zmieniona, ale nadal są to 4 oferty, mieliśmy kwotę przeznaczoną na sfinansowanie, czekamy na wybór. To pytanie zaproponowała skierować do Wydziału Zamówień Publicznych, kiedy i w jakim czasie nastąpi wybór ewentualnego oferenta, czy też jakieś inne działania zamierza wykonać na ostatnim etapie. Informacja z otwarcia ofert, jedna z firm 51.000,00 zł, 66.000,00 zł, 57.000,00 zł i czwarta firma 31.000,00zł. My planowaliśmy przeznaczyć 65.000,00 zł, czyli takie są oferty, nie mam jeszcze podpisanej umowy, więc nie mogę się inaczej wypowiedzieć. Jeżeli chodzi teraz o budynek i korty tenisowe z budżetu partycypacyjnego, jest to w przygotowywaniu, natomiast sytuacja jaka jest u nas powoduje, że nie pracujemy w pełnej obsadzie, wobec tego tak jak w pozostałych jednostkach, bo nawet wiemy, że Starostwo pracowało zdalnie i w ogóle po dwa tygodnie mieli rotacyjnie pracę, niestety są opóźnienia w stosunku do planu postępowań niewynikające ani z winy Burmistrza, ani z winy pracowników, po prostu okoliczności, w których żyjemy niestety tak zadziały. Mamy opracowaną dużą część opisu przedmiotu zamówienia, idziemy w kierunku, były prowadzone rozmowy na pewnym etapie z wnioskodawcami i szliśmy wtedy w kierunku budowy segmentowej, modułowej, natomiast ponieważ nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze zapytania dotyczące cen i możliwości zastosowania tego w naszym przypadku poszliśmy

w kierunku budowy tradycyjnej, tradycyjnym systemem, jeżeli chodzi o budynek. Natomiast ponieważ zbiega się to z budową boiska treningowego i wiemy, co jest problemem już w tej chwili. Problemem jest grunt, który tam jest. Tam jest grunt torfowy i w pobliżu jest mocno zawilgocony i są ciekły, więc na razie jesteśmy na etapie dopisywania do opisu przedmiotu zamówienia możliwości odwodnienia terenu wokół budynku i ewentualnie spod tych kortów tenisowych i to jest problemem jak na razie, bo widzimy jak jest po pierwszym przekazaniu placu budowy już widzimy, że tam jest grunt mocno nawodniony i to jest na tym etapie, opracowanie opisu przedmiotu zamówienia.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto zajmuje się pracami melioracyjnymi na terenie miasta Myszkowa? Chodzi mi głównie o pola między Będuszem, a Mrzygłodem. Skąd pozyskiwane są środki na ten cel? Jak wygląda współpraca miasta z tą spółką, towarzystwem, stowarzyszeniem? Kiedy odbyły się jakieś spotkania, wymiana spostrzeżeń, czy zgłaszanie, przekazywanie potrzeb w tym względzie?

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że jej Wydział co prawda się tym nie zajmuje.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma kogo zapytać, pytam panią, bo nie ma p. Burmistrza. Nie mam wyboru.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że odpowie, na tyle, na ile potrafi, nie uciekam od odpowiedzi. Z tego co wiem nie jest to zadanie własne gminy, zarządzanie spółkami na terenie miasta i wiem, że na terenie miasta działa Myszkowska Spółka Wodna, ale ona nie obejmuje, ta która działa, bo działała również wcześniej inna, ale z tego co wiem zawiesiła swoją działalność, ona nie obejmuje terenu Mijaczowa. Ona obejmuje teren w kierunku Żarek, natomiast jak to wygląda z punktu widzenia nadzoru nad tą spółką to może bardziej byłby zorientowany Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Tutaj nie chcę wchodzić w merytorykę innego wydziału. Informację, którą mam posiadam jeszcze z wcześniejszego mojego okresu pracy, poza tym współdziałałam prywatnie z jedną z tych spółek, ponieważ mam taki teren.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy mogłaby poprosić o poproszenie kogoś z wydziału? Radna poruszyła temat ul. Towarowej za mostem w kierunku Zawiercia, która jest drogą techniczną PKP. Tam uległy zniszczeniu przepusty wodne, tam są zapadnięcia ogromne. Ta droga przez dwa tygodnie, czy nawet trzy tygodnie temu w zasadzie była nieprzejezdna, tam ludzie sobie podsypali i to w tej chwili da się w jaki sposób przejechać. Ja zgłaszałam to do wydziału pani kierownik, pan Haluk wystosował do PKP maila, za co mu bardzo dziękuję i chciałam tutaj podziękować, niemniej jednak tam nic nie drgnęło, a to było już chyba z trzy tygodnie temu. Ja bym chciała ponowić moją prośbę i poprosić o ponowne zapytanie z Urzędu o tą sprawę.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że jak najbardziej, też dziękuję w imieniu kolegi, współpracujemy z PKP, natomiast te uszkodzenia, o których tutaj mówimy, przyznało się do nich właśnie PKP, bo oni robią w tej chwili modernizację torów na tym odcinku.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że sprzęt ciężki tam jeździł i Deszczno tego.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że oni się do tego przyznali i obiecali, jak w mailach rozmawialiśmy, że to naprawią. Mieliśmy informację, że ten pierwszy odcinek przy samym

zjeździe był naprawiony troszkę, nie wiem, czy przez ludzi, ale był i że była droga przejezdna.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dawno.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że ponowi jak najbardziej prośbę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma nawet zdjęcia w telefonie, zapadliny są.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że wysłała maila z informacją, żeby ta droga była w lepszym stanie, jest to teren PKP.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała o wiaty. Temat wiatr przystankowych szczególnie tutaj przy Placu Dworcowym to jest temat, który już ciągnie się od paru lat, termin ciągle się przesuwa. Akurat teraz zaczyna się sezon letni, więc może, ale pogoda jest różna. Wiem, że tam były problemy z wykonawcą, ale nie ma żadnej informacji dla mieszkańców dla nas radnych, że coś się w tej sprawie pozytywnego będzie działo.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że informacje te, które posiadaliśmy chyba ostatnio przekazywane były Państwu w sprawozdaniu albo w informacji z realizacji umów. Wiem, że te informacje były przekazywane. Rzeczywiście mimo podpisania umowy i mimo zapisów w tej umowie, że oni mieli wykonać to w jednym roku, rzeczywiście firma tego nie wykonała, prosiła nas o aneks uzasadniając technicznymi względami i koniecznością oczekiwania na elementy fotowoltaiki. Ponieważ nie widzieliśmy możliwości dalszej współpracy z tą firmą odstąpiliśmy od realizacji my. Wypowiedzieliśmy firmie umowę wobec czego po konsultacjach z radcą prawnym uznaliśmy, że firma nie zrealizuje, będziemy prawdopodobnie, bo jeszcze to pismo nie wyszło, natomiast odstąpiliśmy od umowy i będziemy prawdopodobnie karać firmę za niedotrzymanie terminu i niezrealizowanie przedmiotu umowy. Nie było to w planie w tym roku, znaczy w planie chyba były nawet kolejne wiaty. Kolejne były za 160.000,00 zł w tym roku, mieliśmy. Trzy były wiaty, na Placu Dworcowym po drugiej stronie, druga na ul. Wolności i trzecia już nie pamiętam gdzie. W tej chwili odstąpiliśmy od realizacji umowy i firma będzie obciążona karami. Natomiast, czy będzie kolejny przetarg to myślę, że powinien być, jeśli są pieniądze zabezpieczone.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wiadomo, że miasto będzie zabiegało o kary pieniężne, ale to nie ułatwia sprawy, że ludzie tam stoją, mokną, nie ma przystanku dalej, a tam się z tym nic nie dzieje.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, co do mijających terminów w ubiegłym roku mniej więcej o tej porze był ogłaszany przetarg na wiaty i termin wykonania jest do końca roku mniej więcej do któregoś tam grudnia. Biorąc pod uwagę dzisiejsze realia obawiam się, pewnie decyzja szefa o kolejności ich jeszcze, ponieważ ja mam w tej chwili w tym tygodniu dwóch pracowników inwestycyjnych pracuje w pracy, pozostali albo na zwolnieniu albo na opiece na dzieci wobec czego priorytety trzeba wybrać wobec czego mi nie wiem, czy nawet jeżeli ten przetarg, to pewnie nie będzie skomplikowane, bo mamy przecież bazę, nie żarzekam się że to będzie coś bardzo skomplikowanego tylko boję się, że jeżeli mamy termin do końca roku to może to znowu nie być zrealizowane i znowu będzie problem, bo w tym roku opóźnienia są poza zwykłymi robotami budowlanymi, na projektowaniu są duże opóźnienia, nie wynikające z winy nas tylko sytuacji, która jest. Jedynie roboty budowlane są krótkie przestoje, ale w większości idą, sama pani widzi ul. Klonowa, Sadowa, czy

Ceramiczna, w większości może nie w tempie takim jakby normalnym, ale idą. Natomiast pozostałe są problematyczne i dostawy i projektowanie.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał odnośnie ul. Ogrodowej, bo tam też roboty się posuwały dosyć szybko, a w tej chwili też jakiś tam jest, nie chcę tego nazwać przestojem, ale tam co jakiś czas nic się nie dzieje. A wiem, że tam jeszcze jest troszeczkę, bo mieszkam w pobliżu i w tej chwili jeszcze jest trochę do zrobienia. Wiem, że termin pierwotny oddania tej inwestycji to 31 lipca chyba.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że wykonawca poza krótkimi miał przestoje związane z problemem z zatrudnieniem, bo wiadomo, że Ukraina wyjechała i nie ma tych ludzi. Na razie wykonawca, przynajmniej ja nic nie wiem o tym, żeby wykonawca zgłaszał jakiś problem z dotrzymaniem terminu, bo tam jest kwestia położenia tak naprawdę masy w tej chwili. Myślę, że jeśli chodzi o masę to jest sezon główny. Jeżeli miał wykonawca jakieś problemy, na razie mi nikt nie zgłaszał problemu z przesunięciem terminu. Nie mam takiej informacji, a wiem, że wszystko jest, jedynym problemem, który uzasadniałby przesunięcie to jest konieczność przebudowy tego mostu na końcu, bo tam robiliśmy projekt zamienny i tam trzeba było od początku zrobić. To jest uzasadnienie faktyczne, natomiast tutaj była tylko kwestia nawierzchni. Liczę w tym roku, że to na pewno zostanie zrobione, nie widzę możliwości niezrobienia.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto zajmuje się pracami melioracyjnymi na terenie miasta Myszkowa. Chodzi mi o pola między Będusze, a Mrzygłodem głównie. Skąd są pozyskiwane środki na ten cel i jak wygląda współpraca miasta, czy miasto współpracuje tam ze spółką, stowarzyszeniem, bo ja nie wiem co to jest, towarzystwem, zajmującym się tą sprawą. Jeśli tak, to kiedy były ostatnie spotkania, wymiana spostrzeżeń, czy zgłaszanie jakichś przekazywanie potrzeb w tym względzie.

Pan Zbigniew Podlejski powiedział, że wygląda to w ten sposób, że wszelkie urządzenia melioracyjne podlegają konserwacji właścicielom terenów przyległych do nich, czyli konkretnie osoby, które posiadają tereny przyległe do rowów powinni je konserwować. Jeżeli to osoby zrzeszą się i stworzą spółkę ewentualnie zlecą swoje prace spółce wykonuje to w ich imieniu spółka, oczywiście składkami, które są związane z tym wypadku złożyć tej spółce na wykonanie tej czynności. Ten teren, który pani radna tu uszczegółowiła to tam są tereny osób fizycznych, one powinny dokonać konkretnej konserwacji urządzeń, czy udroźnienia terenu, wykaszania rowów, czy innych czynności. Gmina na to nie ma żadnego wpływu, także jeżeli coś jest zapchane to niestety w gestii właściciela posesji przyległej do tego urządzenia. To samo dotyczy drenerki, jeżeli następuje wybitcie drenarskie na danym terenie musi usunąć osoba, na której zostało wybite, na terenie którego posesji nastąpiło wybitcie drenarskie, czyli wylanie się wody, zapchanie drenażu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że kilka albo nawet kilkanaście lat temu były udrażniane rowy, ale to nie robiła tam żadna spółka, nie byli to właściciele prywatni, którzy to wykonywali, tylko jakby ktoś przyjechał z zewnątrz i tam były udrażniane rowy.

Pan Zbigniew Podlejski powiedział, że jeżeli mówimy o latach 80 —ych tak jak najbardziej, na terenie Myszkowa działał Częstochowski Związek Spółek Wodnych, praktycznie cały teren był objęty działalnością tego związku i między innymi teren tutaj Strugi do Będusza, bo Będusz miał osobną spółkę wodną, to była spółka wodna w Będuszu. W latach wczesnych 90-ych spółki te złożyły wypowiedzenie do Częstochowskiego Związku Spółek Wodnych o to,

że zawieszamy działalność i rozwiązały się tym samym przyjmując obowiązki na siebie, czyli właściciele, którzy byli zgromadzeni w spółce przejęli obowiązki wykonywania tych czynności na siebie, czyli konkretnie udrażniania, wykaszania, czyli tzw. konserwacji bieżącej lub konserwacji gruntowej, także tutaj zależy tylko od osoby, która posiada na swoim terenie urządzenie, czy ona będzie chciała wykosić, czy nie. Częstochowski Związek Spółek Wodnych działa na naszym terenie, ale tylko obejmuje teren Połomi, troszeczkę Gruchli i ten tutaj północny-wschód, gdzie większość tych rolników zrzeszona jest lub byłych rolników w Częstochowskim Związku Spółek Wodnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że są działania tylko i wyłącznie prywatne.

Pan Zbigniew Podlejski potwierdził, ale jeżeli to jest urządzenie, nie rzeka. Jeżeli to rzeka to należy do Skarbu Państwa.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi jej o melioracji pól.

Pan Zbigniew Podlejski powiedział, że należy to do osób, form, które mają przyległe tereny. Jeżeli mają z dwóch stron inne osoby to oni na pół dzielą robotę, jedna część to robota wykonana przez osobę, która posiada z lewej strony, druga z prawej strony. Nieraz jest tak, że jest dwóch właścicieli przy tym samym rowie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jakaś mapa rowów melioracyjnych, czy urządzeń jest dostępna, żeby można było to zobaczyć?

Pan Zbigniew Podlejski powiedział, że starą mapę mam, wszystkie mapy i dane zostały przekazane przez rozwiązujący się związek do Częstochowy, to było 25 lat, 30 lat temu. Podejrzewam, że one są w archiwach, ale gdzie. Ja mam taką mapę zrobioną rowów melioracji szczegółowej na naszym terenie występującą. Z tymże do niczego nie zobowiązuje, bo ona pokazuje, gdzie te rowy są i nic więcej. Do dyspozycji jest ona jak najbardziej. Te urządzenia swego czasu były w katastrze Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych, obecnie już nic nie ma, bo są Wody Polskie, które objęły nadzorem wodnym nasz powiat, chodzi o Zawiercie i oni tą dokumentację powinni mieć. Z tym, że większość rowów jest wycofanych z ewidencji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wie tylko generalnie ktoś powinien zawiadywać takimi rowami, więc chcę dociec, do kogo mam się zwrócić, bo to że nie ma spółki prywatnej, że ludzie się nie zrzeszyli, to nie może tak być, że tylko zrzucając to jest na ludzi prywatnych.

Pan Zbigniew Podlejski powiedział, że zawsze tak było. Osoby, które mają teren przy rowie, zawsze te osoby wykonały albo we własnym zakresie, ewentualnie zrzeszone w spółkach, spółki za nie wykonywały.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli rowy są niedrożne i woda coś zalewa to czy ingeruje w to miasto, czy nie?

Pan Zbigniew Podlejski odpowiedział, że nie. Jest to sprawa cywilnoprawna, sąd rejonowy rozpatruje sprawę. Jest to szkoda, którą wyrządził ktoś, gmina w to nie ingeruje w ogóle. Jeżeli już to można z grubsza powiedzieć, że wszelkimi ciekami zajmuje się Nadzór Wodny

w Zawierciu. Czy oni mają rowy w swoim zakresie, musiałbym zadzwonić do nich, spytać się. Mam adres i dane, to mogę udostępnić.

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że rzeczywiście może 20 lat do tyłu był taki budynek, nazywał się to Rejonowy Zarząd Spółki Wodnej na 11 Listopada i tam wówczas były te mapy, cała dokumentacja w tamtym czasie była, wtedy szefem tego był p. Ryszard Woszczyk. To może za 20 lat temu rozwiązano to, uznając, że to jest Biuro Terenowe bez zasady jego utrzymywania i z tego co pamiętam te wszystkie mapy poszły do Częstochowy. My mamy jakieś, też się posługiwaliśmy, ale one są rzeczywiście bardziej może nie w 100% oddające stan rzeczywisty w tej chwili, może się okazać, bo to ileś lat do tyłu one były sporządzone i tak na nasze potrzeby raczej tu urzędowe, a nie zarządzania rowami, to tak tyle co pamiętam z poprzednich lat.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała jak wpływa informacja o rowach melioracyjnych, o melioracji przy budowie np. dróg, bo jeżeli projektant projektuje drogę to on musi wiedzieć, gdzie jest rów melioracyjny, jak to wpływa. Uzgodnienia z kim?

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że możemy dać przykład ostatnio ul. Rymarskiej. Jest parę różnych opcji, jeżeli jest wydzielona działka i jest opisana jako W, czyli woda projektant najczęściej zwraca się do Wód Polskich, do Częstochowskiego Związku właśnie, czy jest to w ich zarządzie. Jeżeli nie jest w ich zarządzie, a w 90% własnością tego jest Skarb Państwa, bo to jest nieuregulowane od 20 lat o to figuruje najczęściej jako Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wodno-Melioracje, tak w ewidencji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jeżeli własnością jest Skarb Państwa, to jakim prawem ma obywatel, na którego terenie to jest ingerować i dokładać do tego?

Pan Zbigniew Podlejski odpowiedział, że teoretycznie dlatego, że on z tego korzysta.

Pani Grażyna Łękarska dodała, że mówi z punktu widzenia projektowania drogi, na pewno jest to brane pod uwagę i np. jeżeli się okazuje, że jest to Skarbu Państwa, rzeczywiście i Wody Polskie, i SZGW odpowiada, że nie zarządza danym rowem, czy danym ciekim to najczęściej występuje wtedy projektant w imieniu gminy, ograniczone prawa z korzystania z nieruchomości, Starosta nam to najczęściej wydaje, trochę to wydłuża procedurę, bo sama procedura trwa trzy miesiące i uzyskujemy prawo do dysponowania wtedy tą nieruchomością i przejścia, projektant wie jak traktować przejście przez taki rów, najczęściej dołem krótko mówiąc, bo one nie są bardzo zagłębione, jeżeli to jest rów to urządzenia nasze, wodociąg jest 1,5m, a rów z reguły nie jest tak głęboki. Jeżeli chodzi o projektowanie dróg tak to wygląda. Co do utrzymania nie chcę się wypowiadać.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała się dowiedzieć o działkę między Ośrodkiem Zdrowia, a Urzędem, tutaj stał kiedyś szkielet, jak był zwany przez Myszkowian, później został zburzony, a teraz jakieś prace się tam toczą. Czy możemy się dowiedzieć co tam powstaje?

Pani Grażyna Łękarska powiedziała, że nie odpowie Państwu na to pytanie, nie zarządzam nieruchomościami gminy. Mówimy o tym, co z okna tu widać, nie odpowiem. Widać tam zwały po kruszarce, bo był kruszony ten beton i ten materiał. Nie mam żadnej wiedzy, być może ktoś wystąpił o decyzję o warunkach zabudowy to p. Jarosław Duda.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, żeby poprosić p. Dudę.

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że z tych informacji, jakie posiadamy jest to teren prywatny i wiem, że było wydane pozwolenie na budowę obiektów handlowych na tym terenie przez pana Starostę. Natomiast co do przeznaczenia tych obiektów to bliższych szczegółów nie znam, ale obiekty handlowe. Wielkopowierzchniowych tutaj nie może być, nie może być tych, które przekraczają 2000 m², natomiast z tego co pamiętam, jak otrzymywaliśmy te decyzje do wiadomości, to jest tam niejeden obiekt budowany, czyli może być dwa, czy trzy musiałbym sprawdzić, chyba wolnostojące. Natomiast szczegółów nie znam, wiem, że takie pozwolenie na budowę było wydane w formie dwóch, czy trzech decyzji. Takie decyzje przychodziły do nas.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby się więcej dowiedzieć na ten temat.

Pan Jarosław Duda powiedział, że odnośnie przeznaczenia to w Starostwie, mogę sprawdzić ewentualnie kiedy te decyzje były wydawane, chyba w ubiegłym roku i jakie były ewentualnie powierzchnie tych obiektów, czy ich przeznaczenia. To jestem w stanie sprawdzić, tylko musiałbym mieć chwilę czasu.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła na jutro.

Pan Jarosław Duda powiedział, że może to być dzisiaj za 15 minut.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na jutro, nie musi to być natychmiast.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy te obiekty wielkopowierzchniowe to liczy się tylko powierzchnię, jaką zajmują na powierzchni, czy liczy się powierzchnię jaka idzie w górę, jak to się liczy?

Pan Jarosław Duda powiedział, że tu mówimy powierzchni użytkowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy obiekt handlowy wielkopowierzchniowy liczy się tylko ten, ile zajmuje powierzchni na ziemi, czy sumuje się powierzchnie pięter?

Pan Jarosław Duda powiedział, że jeżeli to jest obiekt kilkukondygnacyjny to się sumuje powierzchnię użytkowa poszczególnych kondygnacji, chyba że one są jakoś oddzielone od siebie, nie połączone, ale to raczej jest niemożliwe. Podobna sytuacja była gdzieś na Kauflandzie, że powierzchniowo dwa obiekty oddzielone ścianą, powierzchniowo one miały tą powierzchnię przekraczającą 2000 metrów, natomiast funkcjonalnie nie były powiązane i tak można te przepisy obejść.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak obeszlśmy ten przepis głosując za połączeniem tych obiektów, mówimy o Kauflandzie.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda powiedział, że nie obeszlśmy tylko wyraziliśmy zgodę na to, żeby to połączyć.

Pan Jarosław Duda powiedział, że to był jedyny przypadek właśnie, Kaufland jest tym terenem, gdzie jest w Myszkowie dopuszczona budowa obiektów wielkopowierzchniowych. Każdy teren nie ma takich uprawnień.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, czyli tutaj obiekt wielkopowierzchniowy nie powstaje?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że nie może powstać, natomiast może powstać kilka obiektów, których suma może nawet przekraczać nawet te 2000, ale niestety takie są przepisy w tym zakresie.

Przewodniczący komisji p. Jacek Trynda zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodniczący zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Jacek Trynda

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl